

W izbie

XVII Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Warmińsko-Mazurskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

Zaszczyt i obowiązek

Mariusz Dobrzeniecki nadal będzie kierował Warmińsko-Mazurską Okręgową Izbą Inżynierów i Budownictwa. Tak zdecydowali delegaci samorządu inżynierów budownictwa Warmii i Mazur, obradujący 20 kwietnia w piękny, wiosennie słoneczny piątek, w Parku Naukowo-Technologicznym w Olsztynie.

Obrady XVII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego rozpoczął Mariusz Dobrzeniecki, przewodniczący Rady W-MOIIB:

- Witam gości na tym wyjątkowym, w życiu naszego samorządu, Zjeździe – mówił. - Będą podsumowania i ocena naszej pracy. Dziś wybierzemy nowe władze, które przez kolejne cztery lata, w mojej ocenie niełatwe, będą musiały pokierować samorządem. Ale zanim o tym wszystkim, aby nie łamać protokołu, pozwolę sobie przywitać wszystkich.

A izbowy Zjazd zaszczytli obecnością liczni goście m.in. parlamentarzyści, władze wojewódzkie, przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, władze Olsztyna - gospodarze obiektu, prezydenci miast z regionu, przedstawiciele urzędów i instytucji, reprezentanci uczelni wyższych i średnich z regionu, przedstawiciele samorządów zrzeszonych w ramach Forum zawodów zaufania publicznego. Szczególne powitanie skierowane było do grona osób, które w minionej kadencji pracowały w organach Izby:

- Oni dzień po dniu wypełniali obowiązki ustawowe, które na nas nałożyło państwo. Dbali o to, by prestiż inżyniera budownictwa przynajmniej tu, na Warmii i Mazurach rósł – mówił Mariusz Dobrzeniecki odczytując listę nazwisk. - Razem zbudowaliśmy zespół, mogliśmy na sobie polegać. Dzięki tej pracy, dziś nasza Izba jest kojarzona jako profesjonalny partner do współpracy i za to bardzo wszystkim dziękuję.

Miłym akcentem było pożegnanie pracującej w biurze od początku powstania Izby - Grażyny Jaworskiej, która była „naszym ministrem finansów”. Pani Grażyna przechodzi na zasłużoną emeryturę. Słowa podziękowania za wieloletnią pracę i życzenia, aby wszystkie plany i marzenia odkładane na później właśnie teraz się spełniły, wycisnęły łzy w oczach pani Grażynki.

Następnie minutą ciszy upamiętniono tych, którzy odeszli. I potem już Zjazd rozpoczął pracę. Zaczęto od typowych formalności wyboru prezydium Zjazdu. Odnotujemy tylko, iż XVII Zjazd poprowadził Janusz Nowak, przekazując na wstępie mikrofon Andrzejowi Dobruckiemu – prezesowi Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

- Z przyjemnością patrzę na to co się dzieje w Olsztynie – zaczął nawiązując do odbytej podróży, po czym zaczął merytorycznie: - Do grona, które znajduje się na sali mogę skierować następujące

pytanie: Czym jest samorząd i jakie stoją przed nim zadania? Jesteśmy organizacją dużą. Podjęliście się działalności na rzecz koleżanek i kolegów i wydaje się, że jest to szczególny zaszczyt, ale to i szczególny obowiązek. Jednym z naczelnych zadań jest dbanie o prestiż zawodu na wielu płaszczyznach. Upominaliśmy się o godne warunki pracy i wynagrodzenia. Przez lata Izba stała się merytorycznym partnerem do współpracy z instytucjami rządowymi i lokalnymi. Zawsze trzeba zabiegać i to konsekwentnie o rangę naszego zawodu i o to powinni dbać wszyscy. Proszę o zarażanie tą myślą wszystkich inżynierów i techników budownictwa, nawet tych, którzy nie są zrzeszeni w Izbie. Zwróćmy uwagę, że 250 tys. „budowlańców” to pracuje za granicami Polski. Wizerunek inżyniera wymaga dużej troski od nas samych, pamiętajcie, że samorząd to my.

Prezes powtórzył też słowa Mariusza Dobrzeńskiego, że przed Izbą trudne lata. I trochę żartem dodał:

- Jeśli ktoś dziś daje się wybrać, to czeka go głównie wielki obowiązek.

Ponieważ Andrzej Dobrucki kończy drugą kadencję, jak sam określi „na urzędzie”, był czas na podziękowania za prowadzenie Izby, które złożył w imieniu W-MOIIB Mariusz Dobrzeński.

Następnie przyjęty został porządek obrad, a zgodnie z nim w tym momencie głos mogli zabrać zaproszeni goście. Oczywiście wszyscy byli wdzięczni ze zaproszenie, wszyscy składali podziękowania za cztery lata współpracy i życzyli owocnych obrad oraz mądrych wyborów personalnych. Przytoczymy tylko kilka zdań z trwających ponad pół godziny wystąpień. Poseł Paweł Papke, stwierdził, iż przygląda się z podziwem działalności Izby:

- Potrzeba nam na rynku dobrych fachowców, odpowiedzialnych, którzy zadbają o nasze bezpieczeństwo – mówił.

- Mieszkańcy Warmii i Mazur oczekują owoców waszej pracy – zwracał uwagę Marcin Kuchciński, członek Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego. - Jeśli budownictwo ma się dobrze, to cała gospodarka ma się dobrze.

- Rola inżyniera w procesie inwestycyjnym miasta jest niezwykle ważna - powtórzył Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna. - Cieszę się, że współpraca naszego samorządu z Izbą układa się bardzo dobrze.

Po wyczerpaniu się chętnych do głosu nastąpił przyjemny moment nagrodzenia osób zasłużonych w pracy na rzecz budownictwa. Złote Odznaki Honorowe PIIB otrzymali: Marek Aleksiejczuk, Kazimierz Nowicki, Lilianna Majewska-Farjan i Teresa Siemiątkowska. Odznaki Srebrne: Michał Anzell, Arkadiusz Gniewkowski, Mariusz Iwanowicz, Jan Kasproicz, Andrzej Kierdelewicz, Cezary Kondratowicz, Waldemar Możdżonek, Maciej Nowak, Dariusz Stecki i Jan Źemajtys. Nagrodzono również najlepszych uczniów średnich szkół technicznych – z nich w przyszłości będą młodzi członkowie Izby.

Jeszcze przed przerwą udało się, wg planu, przeprowadzić wybory komisji zjazdowych. Uchwalono

też większością głosów regulamin obrad i regulamin wyborów do organów Izby, które delegaci otrzymali z zawiadomieniem o terminie Zjazdu. Komisja mandatowa potwierdziła prawomocność Zjazdu. Protokół odczytała Halina Wasilczuk, przewodnicząca Komisji stwierdzając, że na sali obecnych jest 93,33% ogółu delegatów. Jeszcze tylko wybrano składy poszczególnych komisji zjazdowych, a następnie przewodniczący Zjazdu ogłosił przerwę obiadową.

Przed drugą częścią obrad, na krótko wystąpił Robert Jurkiewicz, dyrektor Mistrzostw w Bezpiecznym Montażu Rusztowań, który zaprosił gości na drugą edycję imprezy na 8 czerwca do Olsztyna. Ciekawostką tegorocznych targów będzie, jedyny w Polsce, pokaz kontrolowanej katastrofy rusztowania. Następnie po ukonstytuowaniu się poszczególnych komisji, rozpoczął się blok sprawozdawczy za lata 2017 i 2018. Rozpoczął go sprawozdaniem z działalności Rady Mariusz Dobrzeński. Nie odczytywał całości, która liczy – bagatela - sto stron, ale z nadzieją iż każdy to przeczytał, przypomniał najistotniejsze informacje. Mówił o kondycji Izby - bardzo ważnej, tej etycznej i tej przyziemnej, finansowej. Plan budżetu, jaki został przyjęty przez poprzedni Zjazd, został wykonany na poziomie 104% jeśli chodzi o wpływy, zaś o wydatki - 92%.

- Nadwyżkę mamy na poziomie netto 147 tys. zł – mówił. - Wnioski są proste, działalność finansowa prowadzona w ten sposób w żaden sposób nie zagraża pracy Izby. Im bardziej będziemy profesjonalni tym łatwiej poradzimy sobie na trudnym rynku. W minionej kadencji przeszkoliliśmy 1.600 osób, członków naszej Izby. Namawiam do uczestniczenia w tych szkoleniach. Martwi mnie ilość wniosków od rzecznika o nienależytych zachowań.

Przewodniczący przedstawił skrótowo W-M Izbę. Liczy ona 4.094 czynnych członków na dziś, zrzeszając w całości 9% kobiet. Co do wielkości jest małą Izbą, zajmuje piąte miejsce od końca. Przewodniczący omówił działanie powołanych przez Radę Zespołów. Ze szczególnym naciskiem zwrócił uwagę na zebrania z członkami w terenie, namawiając do uczestniczenia w nich a także zachęcając do przejmowania inicjatywy w ich organizowaniu. Później parę liczb o pracy Prezydium Izby. Przypomniał treść porozumienia o współpracy zawodów zaufania publicznego. Podsumował ciekawym spostrzeżeniem, że samorząd zawodowy inżynierów jest dobrem społecznym i może być receptą na mądrość.

Później Wiesława Kędzierska Niemyjska, skarbnik Izby nie chcąc powtarzać cyferek, skwitowała tylko formalnie, że gospodarkę finansową prowadzono zgodnie z zasadami PIIB. Szczegółowe zestawienie finansowe wszyscy delegaci otrzymali bowiem w materiałach zjazdowych. Andrzej Stasiorowski, przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej przedstawił zadania Komisji i statystykę nadawania uprawnień. Omówił też nieco obszerniej postępowanie kwalifikacyjne i interpretacje przepisów związanych z tym tematem. Patrząc na Izbę przez liczby, można być optymistą:

- Regularnie mamy ok. 100 kandydatów w każdej sesji, choć na tegoroczną sesję wiosenną szykuje się 170 chętnych do egzaminu pisemnego a ok. 200 na ustny – zaznaczył Andrzej Stasiorowski.

Następny na mównicy pojawił się Jacek Zabielski, przewodniczący Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego podając - humorystycznie - numer strony, na której znajduje się informacja nt. OSD. Na poważnie, przewodniczący przedstawił statystykę spraw kierowanych do Sądu i przypomniał inżynierom o możliwości konsultacji prawnych z członkami Sądu. Halina Wasilczuk, Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, streszczając sprawozdanie, wymieniła ile postępowań wyjaśniających prowadził ORZ, przy czym większość dotyczyła niedbałego pełnienia funkcji kierownika budowy, czy inspektora nadzoru oraz przekraczaniem uprawnień. Pani Halina przypomniała, że zadaniem OSD jest pomoc członkom i ich obrona, ale jednocześnie Sąd ma stać na straży prawa obowiązującego w budownictwie. Franciszek Mackojć, przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej przypomniał zadania OKR i - z upoważnienia kolegów z Komisji - wniósł do Zjazdu o zatwierdzenie sprawozdania finansowego i podjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium Radzie. Sprawozdania były tak jasne i czytelne, że nikt nie zgłosił się do dyskusji na ich temat. Zostały one przyjęte w poszczególnych głosowaniach. Udzielenie absolutorium Radzie zostało przyjęte przez salę gromkimi brawami. Tu zaznaczymy, że głosowania odbywały się za pomocą elektronicznego systemu głosowania, nad przebiegiem którego czuwał Paweł Więckowski z firmy Unicom-WZA z Warszawy.

Raport komisji wyborczej przedstawiła jej przewodnicząca Lilianna Majewska-Farjan. Nie będziemy wymieniać wszystkich kandydatów, odnotujmy tylko zgłoszone nazwiska na najbardziej interesujące wszystkich stanowisko, przewodniczącego Rady. Delegaci złożyli do komisji... tylko jedna propozycję: Mariusza Dobrzeńckiego. I w tym miejscu możemy już oficjalnie napisać, że nowym przewodniczącym został stary (oczywiście stary stażem - uśmiech) przewodniczący uzyskując 102 głosy na 107. Dostał też gratulacje od pracowników Izby i gości, kwiaty i uściski. Krótco też zapowiedział co zamierza w najbliższym czasie realizować w pracy na rzecz samorządu. - Dziękuję za zaufanie, postaram się go nie nadszarpnąć, obiecuję, że będę się starał – zapewnił. Podobnie, przewodniczącymi poszczególnych organów zostały osoby dotychczas je prowadzące. A pełny skład organów, już po ukonstytuowaniu się, zamieścimy w na stronie internetowej W-MOIIB w zakładce Organa W-MOIIB.

Z sali padł jeszcze jeden wniosek, który wyczerpał temat Zjazdu i tym samym jego przewodniczący zamknął obrady.

Barbra Klem

Zdjęcia: Tomasz M. Wróblewski, www.akrobata.com